

Wenus z Milo, znaleziona 8 kwietnia 1820 roku

*Pewna dziewczyna z wyspy Milo,
bezręka zjawą ex nihilo,
jakaż z niej piękność,
jakaż w niej giętkość,
lekkość ważąca tysiąc kilo.*

(ebs)

Wenus z Milo, Afrodyta z Melos, to naj słynniejsza rzeźba bogini Wenus. Została znaleziona przez greckiego wieśniaka Jorgosa w 1820 r. w okolicach teatru na terenie akropolu w Adamas, głównym porcie greckiej wyspy Melos, leżącej w archipelagu Cyklad na Morzu Egejskim.

Posąg w imieniu francuskiego ambasadora w Turcji, Markiza de Riviere, kupił francuski żeglarz Jules Dumont d'Urville. Figura jeszcze wtedy miała ręce. Według legendy straciła je, gdy statek d'Urville'a roztrzaskał się o skały w pobliżu wyspy. Gdy rzeźbę wydobyto, była już w stanie, w jakim zna ją cały świat. Markiz de Riviere sprezentował Wenus Ludwikowi XVIII. Od 1821 r. posąg znajduje się w Luwrze.

Figura wykonana jest z marmuru paryjskiego (z wyspy Paros). Ma 2,02 metra wysokości, waży tonę. Półnaga bogini ma szatę opuszczoną poniżej bioder (podobnie jak Wenus wyzymająca włosy z Muzeum Watykańskiego). Lewa noga jest na czymś wsparta. Przypuszcza się, że na żółtciu. Kiedyś w lewej ręce trzymała prawdopodobnie jabłko, a ręka ta była wsparta na kolumnie, aby podtrzymywać ciężar.

Jest to rzeźba anonimowego twórcy ze szkoły rodyjskiej z około 150 - 125 r. p.n.e. , niektórzy przypuszczają, że twórcą mógł być Agesandros z Rodos. Ma charakter kompilacyjny. Naśladuje Wenus z Kapui (IV wiek p.n.e.), która z kolei jest naśladownictwem Afrodyty Lizypa.

https://www.youtube.com/watch?v=kHtP0cxS_ww

Rzeźba zdobyła sobie gigantyczną sławę, która jest podobno efektem francuskiej propagandy. W 1815 r. Luwr musiał oddać Florencji Wenus Medycejską zagrabioną kilkanaście lat wcześniej przez wojska napoleońskie. Była to dla muzeum duża strata, więc po przybyciu bogini z Melos zaczęto z uporem przekonywać, że jest ona dużo wspanialsza niż rzeźba z Florencji. I tak Wenus z Milo jest znana nawet osobom, które sztuką się nie interesują, a przecież nie mniej wspaniałych posągów bogini jest w muzeach całkiem sporo. Nawet Luwr ma dużo bardziej kompletną i bardzo podobną starożytną Wenus z Arles, choć trzeba pamiętać, że jej wygląd jest efektem dość daleko idących prac restauracyjnych przeprowadzonych trochę ponad 300 lat temu. Rzeźbiarz królewski dodał bogini m.in. ręce z jabłkiem i lusterkiem (rysunek pokazujący uzupełnienia). (fr. tekstu Wojciecha Pastuszki "Wenus z Milo. Afrodyta z Melos")

<https://www.youtube.com/watch?v=HcNliawp7mg>

Rekonstrukcja Wenus z Milo:

<https://www.youtube.com/watch?v=sT27rGkg4S0>